

Izrael bombarduje Strefę Gazy po manifestacjach palestyńskich

16 września 2020

Po wczorajszym podpisaniu „pokoju” w Waszyngtonie między państwami, które nigdy ze sobą nie walczyły – Izraelem, Bahrajnem i Zjednoczonymi Emiratach Arabskimi, dwiema feudalnymi dyktaturami znad Zatoki Perskiej, Palestyńczycy wyszli na ulice terytoriów okupowanych i Strefy, by manifestować przeciw tej zdradzie ich sprawy. Ruch oporu przeciw terrorowi okupacji dał znać, że jeszcze trwa, lecz został surowo ukarany.



„Nie będzie żadnego pokoju, bezpieczeństwa i stabilizacji dla nikogo w tym regionie bez zakończenia okupacji i poszanowania praw narodu palestyńskiego” – mówił wczoraj przewodniczący Autonomii Palestyńskiej na Zachodnim Brzegu Jordanu Mahmud Abbas. Na manifestacjach protestu transparenty głosiły :”Nie dla normalizacji stosunków z okupantem”, „Umowa wstydu!”, „Zdrada!” w reakcji na podpisanie nawiązania stosunków izraelskiego reżimu apartheidu z dwiema arabskimi wasalnymi dyktaturami USA znad Zatoki.

Według sondaży, 86 proc. Palestyńczyków uważa, że sponsorowana przez imperium amerykańskie umowa służy wyłącznie Izraelowi. Bahrajn to krwawy reżim skazujący na śmierć każdego opozycjonistę w małym kraju utworzonym wokół wielkiej amerykańskiej bazy wojskowej, a bogate ZEA należą, oprócz Arabii Saudyjskiej, do katów Jemenu, najuboższego państwa arabskiego. Obie plutokracje postanowiły wziąć udział w tworzeniu antyirańskiej koalicji zbrojnej, montowanej przez imperium amerykańskie i Izrael.



W zamkniętej, dwumilionowej Strefie Gazy, „największym obozie koncentracyjnym na świecie”, ruch oporu wystrzelił wczoraj kilkanaście „rakiet” w kierunku Izraela, by symbolicznie zaznaczyć swój sprzeciw przeciw uznaniu dominacji izraelskiej. Chodzi o rakiety własnej roboty, robione z rur kanalizacyjnych, które nie czynią żadnych szkód lądując na polach, nawet jeśli są czasem zdolne przelecieć kilkanaście kilometrów. Dziś nad ranem Izraelczycy zareagowali wysyłając nad Strefę bombowce i śmigłowce, które dokonały tam kolejnych poważnych zniszczeń. Mimo to, ruch oporu twierdzi, że „się nie podda”.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu